

Sygn. akt I ACa 763/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SA Lucyna Świdierska-Pilis
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 770/14,

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świdierska-Pilis	SSA Ewa Tkocz	SSA Piotr Wójtowicz
-----------------------------	---------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 763/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził na rzecz małoletniej powódki W. W. od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej(...)w W. kwotę 34.965,89 złotych z odsetkami ustawowymi od 14 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 33.500 złotych oraz z odsetkami ustawowymi

od 3 lipca 2014r. do 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. od kwoty 1.465,89 złotych, zaś w pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 21 września 2013r. około godziny 12.00, powódka razem z koleżanką W. K. poszukiwały miejsca zamieszkania innej koleżanki w bloku przy ul. (...) w T.. Wyjście z klatki schodowej tego bloku zbudowane jest z trzech stopni, po których schodzi się na wyłożony czerwonym brukiem, biegnący wzdłuż dwukierunkowej ulicy, parking i podjazd do garaży o szerokości około 4m. Po przeciwnej stronie jezdni o szerokości 6m również znajduje się parking dla samochodów. Powódka wraz z W. K. weszły do bloku, gdzie usłyszały głos jakiegoś mężczyzny. Powódka przestraszyła się i wybiegła, a za nią ruszyła koleżanka W. K., która musiała ponownie otworzyć drzwi zamknięte już za powódką. Gdy W. K. wybiegła z klatki i dotarła do schodów prowadzących na ul. (...), zobaczyła powódkę leżącą na pasie wyłożonym czerwonym brukiem, której część nogi wystawała na ulicę. Zauważyła również, że samochód będący już za powódką zjeżdża z wybrukowanego, czerwonego pasa i parkuje po drugiej stronie ulicy, zaś po prawej stronie od schodów były zaparkowane samochody, które zasłaniały tę część jezdni.

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2013r., sygn. akt 1 Ds. 1494/13, Prokuratura Rejonowa w T. umorzyła dochodzenie w sprawie powyższego wypadku drogowego z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. W postępowaniu tym ustalono, że w wyniku zderzenia samochodu marki F. (...) kierowanego przez M. M. z pieszą W. W. w T. przy ul. (...), doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania typu zielonej gałązki przynasady dalszej kości promieniowej prawej z niewielkim przemieszczeniem, złamania przynasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej prawej z przemieszczeniem odłamów, stłuczenia jamy brzusznej i krwiaka podbródka po stronie prawej. Naoczniymi świadkami zdarzenia byli jedynie poszkodowana oraz kierowca. Biegły sądowy z zakresu ruchu drogowego mgr inż. M. D., w opinii sporządzonej dnia 14 listopada 2013r., stwierdził, że bezpośredniej przyczyny zaistniałego wypadku należy upatrywać w postępowaniu pieszej, która wbiegła na jezdnię w bezpośredniej odległości przed nadjeżdżającym pojazdem, który poruszał się z dozwoloną w tym miejscu prędkością do 30km/h. Sąd Rejonowy w T. nie uwzględnił zażalenia matki małoletniej powódki (pokrzywdzonej) wniesionego od powyższego postanowienia i utrzymał je w mocy.

W chwili zdarzenia z dnia 21 września 2013r. powódka miała 11 lat, uczęszczała do szkoły podstawowej, była uczennicą IV klasy sportowej o profilu piłki ręcznej, która była jej pasją. Powódka nie miała problemów z nauką, nie sprawiała kłopotów wychowawczych, była sprawna fizycznie, czynnie uczestniczyła w treningach, podczas których była zawsze zaangażowana i ciężko pracowała, co wpływało na systematyczną poprawę jej sprawności fizycznej. Nie miała trudności w kontaktach z rówieśnikami w szkole, potrafiła nawiązywać prawidłowe relacje i miała grono swoich bliskich koleżanek. Uczestniczyła w spotkaniach (...), z którym to środowiskiem była bardzo zżyta. Od I klasy uczęszczała na lekcje tańca, który również był jej pasją. Pozostawała pod kontrolą alergologa oraz endokrynologa z powodu niskiego wzrostu, lecz nie zażywała żadnych leków.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona do (...) Centrum (...) w K., gdzie przebywała do dnia 27 września 2013r. w Oddziale (...). W trakcie tego pobytu została poddana zabiegowi zamkniętej repozycji złamania przynasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej prawej, zespolenia drutami Kirschnera, założenia szyny gipsowej podudzia oraz unieruchomienia garstka prawego w szynie gipsowej przedramiennej. Dalsze leczenie kontynuowała w Poradni (...) tegoż Szpitala. Wobec stwierdzenia braku zrostu kości, w dniu 28 października 2013r., przeprowadzono u powódki zabieg podania preparatu (...) do szczeliny złamania kości piszczelowej prawej, podczas którego przetaczano jej krew. Następnie, dnia 21 listopada 2013r., w Szpitalu (...) w G. ((...) SA) usunięto jej zespolenie kości piszczelowej i strzałkowej oraz hipertroficzną kostninę z okolicy złamania kostki bocznej. Do tego czasu powódka była osobą leżącą, wymagała pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego. Całodobową opiekę nad nią sprawowała matka. Dodatkowo, każdego dnia w ramach NFZ, przychodziła do niej pielęgniarka na zmianę opatrunków. Od grudnia 2013r. powódka utrzymywała się w pozycji siedzącej, zaś lekarz ortopeda zalecił jej pionizację i poruszanie się o dwóch kulach. W okresie od 3 do 23 lutego 2014r. powódka poddawana była rehabilitacji w Szpitalu (...) w J., którą kontynuowała w (...) w T. oraz prywatnie. W jej wyniku małoletnia zaczęła poruszać się o jednej kuli łokciowej.

Od października 2013r. do 30 kwietnia 2014r. powódka była objęta nauczaniem indywidualnym, realizowanym w domu, podczas którego odbywała również spotkania z psychologiem szkolnym, a to z uwagi na jej stan emocjonalny (apatia, zniechęcenie, wycofanie). Do szkoły wróciła w maju 2014r., gdzie napotykała na bardzo duże trudności w adaptacji do życia szkolnego. Dochodziło do konfliktów rówieśniczych, nie potrafiła nawiązać prawidłowych relacji z koleżankami. Długi okres absencji na treningach piłki ręcznej spowodował dysproporcje w umiejętnościach w odniesieniu do innych zawodniczek, przez co odczuwała duży stres przed pójściem do szkoły. Wycofała się z kontaktów rówieśniczych, zaś każda konfliktowa sytuacja była przez nią wyolbrzymiana. Wychowawca klasy organizował cykliczne spotkania mające na celu integrację powódki z grupą i pomoc w odnalezieniu się w środowisku szkolnym. Intensywna praca wychowawcza trwała pół roku. Matka powódki konsultowała dodatkowo sytuację córki z terapeutą w Poradni (...) w T.. Wyjazd na obóz sportowy w sierpniu 2014r. pomógł powódce wrócić do drużyny. Aktualnie ma 13 lat, jest uczennicą I klasy gimnazjum sportowego. Nadal trenuje piłkę ręczną, ale odstaje umiejętnościami od swoich koleżanek i w zasadzie nie jest dopuszczana do meczów. Ćwiczy w stabilizatorze, jej styl biegania jest inny niż przed wypadkiem. Nie wróciła do lekcji tańca, gdyż przed wypadkiem była w grupie zaawansowanej, a po nim musiała by wrócić do początkującej, czego się obawiała. Pozostaje pod kontrolą ortopedy, do którego uczęszcza raz na pół roku, oraz pod kontrolą rehabilitanta raz na trzy miesiące.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego psychologa mgr. P. D., biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr. inż. B. M., biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu lek. L. K. oraz prof. E. T., specjalisty endokrynologii, diabetologii i pediatrii.

Biegły psycholog w opinii sporządzonej dnia 20 maja 2015r. stwierdził, że na skutek wypadku ogólny stan emocjonalny oraz funkcjonowanie małoletniej są poważnie naruszone. Po wypadku wymagała pomocy psychologicznej, która została jej niezwłocznie udzielona przez psychologa szkolnego. Aktualnie rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w postaci rozstroju zdrowia psychicznego jest znaczny, a rokowania na przyszłość są uzależnione od diagnozy prognostycznej ortopedy, chirurga, rehabilitanta i fizykoterapeuty.

W opinii sporządzonej dnia 27 lipca 2015r. oraz opinii uzupełniającej z dnia 22 stycznia 2016r. biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych stwierdził, że bezpośrednim powodem zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie się małoletniej pieszej W. W., która wbiegając na jezdnię nie zachowała szczególnej ostrożności. Nie upewniła się, czy możliwe jest bezpieczne przekroczenie całej jezdni, przez co wytworzyła stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednocześnie sama pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku. W odróżnieniu od kierującego pojazdem mogła zatrzymać się prawie w miejscu. Biegły nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że kierujący pojazdem M. M. przyczynił się do powstania wypadku.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu w opinii sporządzonej dnia 25 listopada 2015r. oraz opiniach uzupełniających z dnia 1 lutego 2016r. i 28 lutego 2016r. rozpoznał u powódki stan po złamaniu przynasady dalszej kości podudzia prawego leczonym operacyjnie, powikłany zaburzeniem wzrostu z koniecznością wdrożenia dodatkowej procedury operacyjnej związanej z zastosowaniem czynników wzrostu (...) z przewlekłym zespołem bólowym stawu skokowego (ból przy obciążaniu stopy prawej podczas zwiększonego wysiłku fizycznego), przewlekłą nieomogę bólowo – ruchowa w niektórych czynnościach funkcji chodu. Po podaniu koncentratu bogatopłytkowego poprawiła się skuteczność leczenia, uzyskano zrost kostny złamania, zespolenie usunięte w trybie elektrycznym. Uszczerbek na zdrowiu powódki z tej przyczyny biegły określił na 12%, podając przy tym, że proces jej leczenia ortopedycznego został zakończony. Stwierdził nadto, iż terapia fizykalna i rehabilitacja znacznie polepszyły zakres ruchu i siłę mięśni oraz poprawiły funkcje kończyny górnej i dolnej.

W opinii lekarskiej z dnia 26 lutego 2016r. specjalista endokrynologii, diabetologii i pediatrii wyjaśniła, że powódka w okresie od stycznia 2011r. do maja 2015r. pozostawała pod opieką poradni (...), gdzie kontrolowany był u niej postęp wzrastania i dojrzewania. Wyniki badań nie stwierdzały nieprawidłowych stężeń hormonów. Załączona dokumentacja nie wskazuje na występowanie u małoletniej zaburzeń endokrynologicznych.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż sporządzone w sprawie specjalistyczne opinie biegłych sądowych są jednoznaczne, logiczne, precyzyjne, i wyjaśniają wątpliwości co do stanu zdrowia powódki pozostającego w związku z wypadkiem oraz jej przyczynienia się do zdarzenia i jego skutków.

Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (tj. spoza listy apelacji (...) i (...)) oraz kolejnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego dr. inż. B. M. uznając, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a to zeznań świadka małoletniej W. K., zdjęć miejsca zdarzenia, wniosków opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego mgr. inż. M. D. z dnia 14 listopada 2013r. (sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego w sprawie 1 Ds. 1494/13) oraz zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, zmierzają one wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski opinii głównej i uzupełniającej biegłego sądowego dr. inż. B. M. były jednoznaczne i stanowcze oraz tożsame z wnioskami opinii biegłego mgr. inż. M. D.. Podkreślił, iż potrzeba powołania innego biegłego winna wynikać z okoliczności sprawy, nie zaś z przeświadczenie strony, że kolejne opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji stwierdził również, iż K. P. nie był naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 21 września 2013r., a zatem jego zeznania nie wniosłyby nowych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W wyniku postępowania likwidacyjnego pozwana, przyjmując 90% przyczynienie się powódki do powstania szkody, wypłaciła jej łącznie kwotę 1.500 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 509,64 złotych z tytułu odszkodowania za poniesione koszty opieki, noclegu, zakupu lekarstw, dojazdu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał za częściowo zasadne roszczenie powódki.

Sąd ten przyjął, iż małoletnia W. W. w istotnym stopniu przyczyniła się do zdarzenia z dnia 21 września 2013r. oraz do jego skutków. Bezpośrednią przyczyną wypadku było jej nieprawidłowe zachowanie, bowiem wbiegając na jezdnię nie zachowała szczególnej ostrożności przy jej przekraczaniu. Uznał Sąd, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody w 65%, gdyż jedenastoletnie dziecko winno mieć w pewnym zakresie świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa.

Analiza przesłanek art. 445 § 1 k.c., poglądów zawartych w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz okoliczności sprawy doprowadziły Sąd pierwszej instancji do przekonania, iż zadośćuczynienie pieniężne w łącznej kwocie 150.000 złotych, jest adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, a zwłaszcza do stopnia jej cierpień, długotrwałości choroby i leczenia oraz stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej. Uwzględniając przy tym zakres przyczynienia się powódki do powstania szkody w 65% (art. 362 k.c.) oraz wypłaconą jej przez pozwaną kwotę, roszczenie powódki o zadośćuczynienie zostało uwzględnione w wysokości 33.500 złotych ($150.000 \times 35\% = 35.000 \text{ zł} - 1.500$).

Odsetki ustawowe od przyznanego powódce zadośćuczynienia zasądzono stosownie do dyspozycji art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c., przyjmując jako datę początkową 14 grudnia 2013r., tj. dzień następujący po dniu wydania przez pozwaną decyzji o przyznaniu powódce zadośćuczynienia w kwocie 15.000 złotych. Odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c. i art. 445 k.c.) od powyższej kwoty Sąd pierwszej instancji zasądził od dnia 1 stycznia 2016r., wskazując, iż zgodnie z przeważającym w judykaturze stanowiskiem zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia.

Odnośnie do roszczenia odszkodowawczego Sąd Okręgowy uznał, że powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 4.697,89 złotych, którą należało pomniejszyć o sumę wypłaconą przez pozwaną (509,64 złotych) oraz stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody (65%), co czyni zasadnym zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 1.465,89 złotych.

Odsetki ustawowe od tej kwoty Sąd zasądził od dnia 3 lipca 2014r., mając na uwadze datę wezwania do zapłaty, tj. 16 czerwca 2014r. (art. 455 k.c., art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003

r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

W pozostałym zakresie powództwo uległo oddaleniu, jako niewuwzględniające przyczynienia się powódki do powstania szkody na poziomie 65%.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość (art. 189 k.p.c.), albowiem rokowania na przyszłość są dobre, proces leczenia ortopedycznego został zakończony, a rehabilitacja i terapia fizykalna znacznie polepszyły zakres ruchu i siłę mięśni oraz poprawiły funkcje kończyny górnej i dolnej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c., uznając, iż powódka utrzymała się ze swym roszczeniem w 45%, zaś uległa w 55%.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014r., poz. 1025 t.j.) Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.029 złotych.

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powyższej ustawy, z uwagi na sytuację materialną i życiową powódki, Sąd odstąpił od obciążania jej kosztami sądowymi z zasądanego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła małoletnia powódka W. W..

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to: 1) opinii biegłego sądowego dr. inż. B. M. w sytuacji, gdy przyznał on brak odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy, pominął alternatywny sposób usytuowania pojazdów oraz miejsca kolizji powódki z kierującym pojazdem, pominął przebieg zdarzenia opisywany przez świadków W. K. i K. P., nie odniósł się do matematycznych nieścisłości związanych z obliczaniem prędkości pojazdu oraz pominął istotne okoliczności związane z zachowaniem kierowcy, 2) opinii biegłego sądowego mgr. inż. M. D. w sytuacji, gdy opinia ta jest niepełna, sporządzona na podstawie informacji zebranych w toku postępowania przygotowawczego, zaś świadek W. K. wskazała na pominięcie przez organy ścigania istotnych kwestii związanych z usytuowaniem pojazdów sąsiadujących, torem ruchu pojazdu, zachowaniem się kierowcy po zdarzeniu, 3) zeznań świadka W. K. w zakresie wskazania miejsca położenia powódki po zdarzeniu oraz toru ruchu pojazdu, co mając na uwadze oględziny miejsca wypadku, wykluczało przebieg zdarzenia opisany przez biegłego sądowego dr. inż. B. M., 4) dowodu z dokumentu – protokołu przesłuchania K. P. w toku postępowania przygotowawczego w zakresie, w jakim wskazywał on konieczność poruszania się przy lewej krawędzi jezdni, co doprowadziło do ustalenia stopnia przyczynienia się powódki na poziomie 65%. Zarzuciła nadto naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie wniosków powódki w postaci dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniających biegłych sądowych za zmierzające do przedłużenia postępowania, zaś z zeznań świadka K. P., jako niewnoszących istotnych okoliczności do sprawy, art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i brak oceny zeznań świadka W. K. co do przebiegu zdarzenia, zachowania kierowcy i usytuowania jego pojazdu po zdarzeniu. Dodatkowo zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż kwota zasądzona z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 35.000 złotych jest kwotą prawidłową, w sytuacji gdy wyliczenie matematyczne wskazuje, że kwota ta winna wynosić 51.000 złotych (pomniejszoną o kwotę 1.500 złotych wypłaconą przez pozwaną), oraz ustaleniu stopnia przyczynienia się powódki do szkody na poziomie 65%, w sytuacji niewątpliwego niezachowania ostrożności przez kierującego pojazdem, który poruszał się na terenie osiedla, w sąsiedztwie szkoły i placu zabaw, w miejscu ograniczonej widoczności dla kierowcy oraz mając na uwadze wiek i świadomość małoletniej powódki.

W oparciu o tę podstawę skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 2. przez zasądzenie kwoty 40.000 złotych i kwoty 629 złotych wraz z odsetkami, oraz 3.600 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz nieobciążania jej kosztami procesu. Nadto domagała się zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego. Dodatkowo wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii

uzupełniającej innego biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, względnie ustnych wyjaśnień biegłego dr. inż. B. M. do złożonej przez niego opinii pisemnej, a także przesłuchania świadka K. P..

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) Spółka Akcyjna(...) w W. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego jako swoje, a wobec ich obszernego uzasadnienia zbędnym i niecelowym staje się ich ponowne przytaczanie.

Nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego, dr. inż. B. M. z dnia 27 lipca 2015r. (k. 324 – 348) oraz opinia uzupełniająca z dnia 22 stycznia 2016r. (k. 420 – 425), wydana została w oparciu o zebrany zarówno w niniejszej sprawie jak i w sprawie 1 Ds. 1494/13 (3 RSD 1630/13) materiał dowodowy, w tym zeznania świadka K. P. złożone w tej ostatniej w dniu 3 października 2013r. (k. 20). Na podzielenie zasługuje zawarty w opinii wniosek biegłego, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie powódki W. W., która wbiegła na jezdnię pod nadjeżdżający samochód kierowany przez M. M.. Powódka wbiegając na jezdnię nie zachowała szczególnej ostrożności przez co wytworzyła stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i sama pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku.

Wbrew zarzutom apelacji biegły odniósł się zarówno do zeznań W. K. jak i sporządzonego przez nią na rozprawie w dniu 14 maja 2015r. rysunku (k. 283, 285) stwierdzając, że rysunek ten nie odzwierciedlał stanu faktycznego, a to zaparkowanych samochodów z lewej strony, bezpośrednio przed schodami, z których wybiegła pokrzywdzona. Biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił równocześnie, iż podczas wprowadzania danych do programu nastąpiło omyłkowe podanie wartości prędkości pieszej w związku z czym skorygował tę omyłkę. Po dokonaniu ponownej analizy czasowo-przestrzennej, szczegółowo opisanej w opinii uzupełniającej, biegły uznał że kierujący samochodem M. M. poruszając się jezdnią z prędkością ruchu 25 km/h nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Opinia ta potwierdziła analizę przebiegu wypadku oraz wnioski zawarte w opinii z dnia 14 listopada 2013r., biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego mgr. inż. M. D., sporządzonej w sprawie 1 Ds. 1494/13, z której wynika że bezpośredniej przyczyny zaistnienia wypadku należy upatrywać w postępowaniu pieszej W. W. (k. 62 – 71).

Dla wyjaśnienia przyczyn wypadku nie zachodziła potrzeba bezpośredniego przesłuchania w niniejszym postępowaniu świadka K. P., a to wobec dopuszczenia dowodu z jego zeznań zawartych w sprawie 1 Ds. 1494/13, z których wynikało, że zjawił się on na miejscu wypadku dopiero po jego zaistnieniu.

Wskazać trzeba, że opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według reguł z art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jako dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii.

Do wskazanych kryteriów oceny dowodu z opinii biegłego nie nawiązała apelacja poprzestając na krytyce opinii z powodu – w przekonaniu jej autora – błędów popełnionych przy wydawaniu opinii, co czyni ten zarzut chybionym.

Podnieść też należy, że kwestię zażądania dodatkowej opinii innego biegłego reguluje przepis art. 286 k.p.c., zgodnie z treścią którego należy to do uprawnień sądu, który nie jest związany wnioskami stron w tym przedmiocie. To sąd

każdorzazowo decyduje czy istnieje potrzeba wykorzystania wiadomości specjalnych, jak i ocenia przydatność oraz zupełność wydanej opinii. Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 k.p.c. Sąd nie ma bowiem obowiązku dopuszczania dowodu z opinii kolejnego biegłego, gdy opinia ta jest niekorzystna dla strony wnoszącej o to, nie zgadza się ona z wnioskami opinii, jak i nie uznaje – tak jak czyni to apelacja – argumentacji biegłego, co do podnoszonych zarzutów, a która to została w pełni podzielona przez Sąd pierwszej instancji.

Prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że w stanie rozpoznawanej sprawy nie ma potrzeby prowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, gdy wydana opinia spełnia stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość biegłego w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiada w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania w zakresie posiadanej wiedzy specjalistycznej, a przytoczona na jej uzasadnienie, jak i odpierająca zarzuty powódki argumentacja jest w pełni przekonująca.

Przyjęty przez Sąd pierwszej instancji stopień przyczynienia powódki w wysokości 65% uwzględnia wszystkie okoliczności wypadku, w tym wiek i stopień świadomości pokrzywdzonej (11 lat w dacie wypadku) oraz doświadczenie każdej ze stron i ciążące na nich obowiązki.

Trafnie natomiast zauważa apelacja rozbieżność pomiędzy zasądzoną w sentencji zaskarżonego wyroku kwotą z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 33.500 złotych, która pomniejszona została o przyjęty stopień przyczynienia (65%) i już wypłaconą kwotą 1.500 złotych, a wskazaną w jego uzasadnieniu wysokością zadośćuczynienia wynoszącą 150.000 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozbieżność ta spowodowana została oczywistą omyłką zawartą w uzasadnieniu wyroku, w którym w miejsce kwoty 100.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia błędnie podano 150.000 złotych. Wskazuje na to podany sposób obliczenia „150.000 zł x 35% = 35.000 zł – 1.500 zł”, co wynosi 33.500 złotych, gdy tymczasem prawidłowy wynik takiego działania wynosi 51.000 złotych (150.000 zł x 35% = 52.500 zł – 1.500 zł). Przy przyjęciu zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych należna powódce z tego tytułu kwota wynosi 33.500 złotych (100.000 zł x 35% zł – 1.500 zł = 33.500 zł).

W przeciwnym razie – gdyby przyjąć, że wysokość zadośćuczynienia winna wynosić 150.000 złotych, a błąd powstał przy wyliczaniu tej należności – doszłoby do naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. i rażącego zawyżenia przez Sąd pierwszej instancji należnego zadośćuczynienia. Wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, brane pod rozwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, zezwalają na przyjęcie, że odpowiednim zadośćuczynieniem winna być kwota 100.000 złotych, która przy przyjęciu przypisanego powódce, w oparciu o art. 362 k.c., przyczynienia w wysokości 65%, pomniejsza tę kwotę do 35%, tj. do kwoty 35.000 złotych oraz o wypłacone już 1.500 złotych, czyli jak wynika z wyżej wskazanych obliczeń do 33.500 złotych.

Na przyjęcie wyższej kwoty nie zezwalają obrażenia odniesione przez powódkę w wypadku, określone w opiniach biegłych z zakresu psychologii mgr. P. D. (k. 261 – 266) oraz z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu lek. med. L. K. (k. 396 – 399, 449 – 450 i 464 – 465) wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji.

Wobec tego apelacja nie powołuje żadnych okoliczności, które skutecznie podważyłyby prawidłowość stanowiska Sądu Okręgowego zarówno odnośnie do stopnia przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku jak i wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna z mocy art. 385 k.p.c. ulec musiała oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Za nieobciążeniem powódki kosztami z tytułu tego postępowania przemawia zarówno rodzaj i charakter sprawy jak i jej sytuacja materialno – rodzinna. Powódka nie ma własnego majątku, ojciec jej nie żyje, pozostaje wraz z bratem na utrzymaniu matki B. W., która osiąga dochód w wysokości 1.900 złotych (k. 58 – 61). Pomniejszenie zasądzonej kwoty o koszty postępowania odebrałoby jej walor „odpowiedniego” zadośćuczynienia.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

SSA Lucyna Świdarska-Pilis	SSA Ewa Tkocz	SSA Piotr Wójtowicz
----------------------------	---------------	---------------------